

KOŚCIÓŁ KATOLICKI NA KRESACH POŁUDNIOWO-WSCHODNICH WOBEC ODZYSKIWANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI

Mieczysław Ryba

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Katedra Świata Hiszpańskiego, Polityki i Relacji Międzynarodowych
The John Paul II Catholic University of Lublin
Department of the Spanish World, Politics and International Relations
e-mail: lipin@kul.lublin.pl

Streszczenie. Artykuł pokazuje proces pogłębiania się konfliktów narodowościowych w Galicji Wschodniej wraz z potęgującym się konfliktem religijnym na tym terenie. Autor doszedł do wniosku, że podczas zmagania o polską niepodległość w okresie I wojny światowej zdecydowanie propolskie stanowisko zajął Kościół rzymskokatolicki. Kościół unicki stał się podbudową dla budowania ruchu narodowego ukraińskiego, mającego jednoznacznie antypolskie konotacje. Wraz ze wzrostem konfliktu polsko-ukraińskiego rosły też wśród galicyjskich unitów antypolskie fobie i religijne konflikty.

Spośród obrządków wschodnich jednoznacznie propolską opcję wybrał Kościół ormiański pod przywództwem abpa Józefa Teodorowicza, uznawanego powszechnie za wielkiego polskiego patriotę.

Słowa kluczowe: Kościół greckokatolicki; nacjonalizm ukraiński; stosunki polsko-ukraińskie.

KOŚCIÓŁ GRECKOKATOLICKI CZY UKRAIŃSKI

Metropolita greckokatolicki jeszcze przed I wojną światową powziął mocne przekonanie, iż powinien dokonać wielkiego nawrócenia Rosji. Był przekonany, że taką misję powierzył mu papież Pius X. Wielu uważało, że dla tego celu poświęcił swoje polskie obowiązki na rzecz silnego związania się z ukraińskim ruchem politycznym. W Galicji Wschodniej istniał liczny Kościół greckokatolicki, który mógł stać się zaczynem wielkiej akcji misyjnej na Wschodzie. Zdaniem Szeptyckiego, by tej misji podołać, należało zbliżyć Kościół unicki w sensie obrządkowym jak najbliżej do Cerkwi prawosławnej. Do całej sprawy bardzo krytycznie podchodzili Polacy (w szczególności politycy i polska prasa). W 1911 r. na łamach „Rzeczpospolitej” można było przeczytać:

W Rzymie żyje jeszcze ciągle stare złudzenie, że Rusini są dla katolicyzmu kluczem do słowiańskiego wschodu. [...] O tym usposobieniu Rzymu, o tej niewygasłej nadziei, że unicy małopolscy staną się pomostem między kościołem wschodnim i zachodnim wie oczywiście ks. metropolita Szeptycki. Jest zrozumiałym, że podniesienie powagi i znaczenia cerkwi unickiej wobec Stolicy Apostolskiej leży mu na sercu. I dlatego wszelki ruch na rzecz unii kościół, choćby na złudzeniach oparty, choćby w istocie rzeczy niebezpieczny, jest dla niego gorąco pożądany¹.

Przejęty ideą nawrócenia Rosji metropolita zaczął nosić długą brodę i długie włosy na wzór rosyjskich archirejów. Zaczął też proces oczyszczania liturgii Cerkwi unickiej z elementów łacińskich, co wywoływało niepokój wśród rzymskich katolików, a także u grekokatolickiego biskupa stanisławowskiego Grzegorza Chomyszyna². Różnice między unickimi biskupami lwowskim i stanisławowskim będą się pogłębiać wraz z rozwojem sytuacji politycznej i religijnej na wschodzie³.

Na początku swej misji duszpasterskiej metropolita Szeptycki, mimo iż deklarował swe przywiązanie do ukraińskości, starał się również zachować na poziomie pastoralnym powszechność Kościoła grekokatolickiego. W 1904 r. napisał list pasterski do Polaków-grekokatolików zapewniający o konieczności zaspokojenia wszystkich potrzeb duszpasterskich w języku polskim przez duchowieństwo jego diecezji. W tym czasie potępił też radykalne ukraińskie grupy terrorystyczne. Widać to było po zamordowaniu namiestnika Andrzeja Potockiego przez ukraińskiego studenta Myrosława Siczyńskiego w 1908 r. Metropolita zareagował bardzo krytycznie, narażając się na konflikt z ukraińskimi działaczami narodowymi⁴. Jednak konflikt polsko-ukraiński narastał. Im on był potężniejszy, tym bardziej Szeptycki starał uwiarygodnić się w kręgach ukraińskich, przykrywając niejako swe polskie pochodzenie. Podczas obrad galicyjskiego Sejmu Krajowego a także wiedeńskiego senatu (w obu tych instytucjach zasiadał władzyka z urzędu) zdecydowanie starał się repre-

¹ Рог. Центральний державний історичний архів України у Львові [ЦДІАУЛ], *Андрей Шептицький (1865-1944)*, ф. 358, оп. 3, сп. 314.

² E. PRUS, *Patriarcha galicyjski. Rzecz o arcybiskupie Andrzeju Szeptyckim metropolicie grekokatolickim (1865-1944)*, Wrocław 1999, s. 43.

³ Ojciec Bojczuk, rektor seminarium stanisławowskiego, tak będzie opisywał obu biskupów: „[...] між обома були різниці. Вже їх походження різнило їх. Шептицький був гравського роду, і то польського, а Хомишин — селянсько-українського. [...] На Шептицького, як на графа, всі звертали увагу, а Хомишина, як селянську литину, ніхто і не зауважував. Різниці показалися між ними і коли вони стали єпископами. Шептицький дивився далеко поза межі своєї єпархії, особливо на Схід, а в його єпврхії ‘не було кому за плугом ходити’ [...], а Хомишин сидів в своїй єпархії цілий час свого єпископства” (Авксентій Бойчук, *Грекокатолицький Духовний Семинар в Станиславові, в: Пастир Добрий до 150-річчя Великого Учителя Церкви і Народу, Пророка України*, ред. І. Пелехатий, Івано-Франківськ–Харків 2017, с. 179).

⁴ E. PRUS, *Patriarcha galicyjski*, s. 48.

zentować interesy ukraińskie a nie polskie⁵. W tej sytuacji potęgowało się napięcie między Kościołem greckokatolickim a łacińskim. Przynależność do jednego lub drugiego w przeważnej mierze rozstrzygała o przynależności narodowej. Kościół rzymskokatolicki posiadał słabszą sieć parafialną od unickiego, co prowadziło do utraty wielu wiernych. Szczególnie ludność chłopska z racji bliskości świątyń przechodziła nieraz na obrządek greckokatolicki i ulegała ukrainizacji. Sytuację tę dostrzegał łaciński metropolita Lwowa abp Józef Bilczewski. Dążył on do pogłębienia formacji duchowieństwa rzymskokatolickiego oraz do rozwoju sieci parafii łacińskich. W ten sposób już przed pierwszą wojną światową nasilała się w Galicji nie tylko rywalizacja polsko-ukraińska na poziomie politycznym, ale i na gruncie religijnym⁶.

WOBEC PRÓB UTWORZENIA PAŃSTWA UKRAIŃSKIEGO

Na początku I wojny światowej po zajęciu Lwowa przez Rosjan metropolita Szeptycki został wywieziony do Rosji⁷. W ten sposób rosla jego legenda, jako męczennika za sprawę ukraińską (otrzymał miano „męczennika za naród i Cerkiew”)⁸. Szeptycki został wypuszczony po rewolucji lutowej 1917 r. Zaraz potem udał się do Kijowa, gdzie podjął rozmowy z ukraińskimi kręgami politycznymi (szczególnie z prof. M. Hruszewskim⁹). Złożył propozycję na gruncie ukraińskim połączenia Cerkwi prawosławnej z Kościołem greckokatolickim¹⁰. W tym czasie Szeptycki swoje nadzieje przyciągnięcia prawosławia do Kościoła katolickiego mocno łączył właśnie z utworzeniem tzw. wielkiej Ukrainy¹¹.

Powrót Szeptyckiego do Lwowa we wrześniu 1917 r. odbywał się przy niezwykle uroczystym powitaniu metropolity przez miejscową ludność i duchowieństwo a także władze austriackie. Niedługo potem, w lutym 1918 r. zawarto pokój w Brześciu między państwami centralnymi a Rosją Sowiecką. Na jego mocy powołano do życia nowe państwo: Ukraińską Republikę Ludową, której oddano w posiadanie m.in. Ziemię Chełmską i Podlasie, dodajmy – uznawane przez Polaków za ich rdzenne ziemie. Szeptycki w austriackiej Izbie Panów zdecydowanie opowiedział się za tym rozwiązaniem. Wszystko to wywołało bardzo krytyczne opinie wśród

⁵ Tamże, s. 52-54.

⁶ Tamże, s. 54-55.

⁷ W. OSADCZY, *Dwa Królestwa a mistyka Ukrainy*, w: G. CHOMYSZYN, *Dwa królestwa*, red. I. Pelechatyj, W. Osadczy, Kraków 2017, s. 54-55.

⁸ Степан БАРАН, *Митрополит Андрей Шептицький: життя і діяльність*, München 1947, c. 67-70.

⁹ Prof. Hruszewski wykładał na Uniwersytecie Lwowskim. E. PRUS, *Patriarcha galicyjski*, s. 74.

¹⁰ Tamże, s. 73.

¹¹ Tamże, s. 74.

Polaków. Sprzeciwiali się takiej koncepcji również niektórzy hierarchowie galicyjscy, tj. metropolita łańcowski abp Józef Bilczewski oraz pasterz ormiański abp Józef Teodorowicz¹². Chełmszczyzna i Podlasie były w czasach zaborów przedmiotem intensywnej rusyfikacji. Celowi temu miała również służyć m.in. likwidacja unii kościelnej po powstaniu styczniowym przez carat. Obrona polskości na tych ziemiach skupiała się wokół Kościoła rzymskokatolickiego¹³. Oderwanie tych prowincji od Polski na mocy traktatu brzeskiego było odczytywane przez Polaków po prostu jako kolejny rozbiór kraju¹⁴.

Wśród zamętu politycznego na Ukrainie Szeptycki oraz inni galicyjscy biskupi grekokatolicki łączyli swoje szczególne nadzieje z działalnością hetmana Pawła Skoropadskiego. Jak już wspomniano, metropolita lwowski miał nadzieję połączenia na Ukrainie Kościoła grekokatolickiego z Cerkwią prawosławną¹⁵. Biskupi unicycy zatem zajęli jednoznaczne proukraińskie stanowisko. Wydany został wspólny list pasterski biskupów trzech diecezji grekokatolickich (lwowskiej, stanisławowskiej i przemyskiej), w którym wsparli powołanie do życia państwa ukraińskiego. W liście tym zadeklarowano prawie wprost, że grekokatolicy są po prostu Ukraińcami. Zaczęto też podporządkowywać idei ukraińskiej duchownych grekokatolickich. Chodziło o podpisywanie deklaracji lojalności i podporządkowania się zasadom zawartym we wspomnianym liście pasterskim¹⁶. Musiało to prowadzić do stopniowej likwidacji wśród Polaków obrządku grekokatolickiego¹⁷.

Widzimy zatem, że po powrocie z Rosji metropolita Szeptycki w latach 1917-1918 poparł dążenia ukraińskich czynników politycznych w ich staraniach zbudowania niezależnego państwa. Cały czas miał jednak nadzieję, że nowo powstałe państwo kształtowane będzie w duchu chrześcijańskim. Wyrażał również przekonanie, że uda mu się doprowadzić do unii kościelnej w tym państwie, a dalej – że ową akcję misyjną przeniesie się na Rosję¹⁸.

Ponieważ państwo ukraińskie miało powstać kosztem interesów polskich, zaczął się konflikt, którego Kościół unicki był ważnym elementem. Nasiliła się również walka o przynależność kościelną i narodową ludności Chełmszczyzny i Podlasia. Warto wspomnieć, że spora część ludności dawnego obrządku grekokatolickiego

¹² Tamże, s. 80.

¹³ Archiwum Archidiecezji Lubelskiej [AAL], Kuria Biskupia Lubelska, Józef Kruszyński, *Pro memoria*, 18 lutego 1930, Rep 61 VIII 2, knbl.

¹⁴ M. RYBA, *Środowiska i ugrupowania polityczne na Lubelszczyźnie 1914-1918*, Lublin 2007, s. 56-58.

¹⁵ E. PRUS, *Patriarcha galicyjski*, s. 80-81.

¹⁶ T. JAGMIN, *Polacy grekokatolicy na Ziemi Czerwieńskiej*, Lwów 1939, s. 12; por. R. GRABOWSKI, *Likwidacja unickiej diecezji chełmskiej i próby jej wznowienia*, „Nasza Przyszłość”, 71(1989), s. 288.

¹⁷ A. KRYSIŃSKI, *Ludność ukraińska (ruska) w Polsce w świetle spisu 1931 r.*, Lwów 1938, s. 20.

¹⁸ E. KOKO, *Metropolita Andrzej Szeptycki a państwo polskie w latach 1918-1939*, w: *Metropolita Andrzej Szeptycki*, red. T. Stegner, Gdańsk 1995, s. 55.

od 1905 r. na skutek ukazu tolerancyjnego cara powróciła na łono Kościoła katolickiego, ale wyłącznie na obrządek łaciński (obrzędek unicki był nadal zakazany). Duża część tej ludności przyznawała się od dawna do polskości (sporo grekokatolików wówczas było Polakami). Pozostała część tej ludności po przejściu na obrządek łaciński polszczyła się pod wpływem zmiany obrządku. Łacińska kultura polska mocno oddziaływała poprzez Kościół rzymskokatolicki. Metropolita Szeptycki nie akceptował tego stanu rzeczy. Po powołaniu do życia państwa ukraińskiego chciał powrócić na Chełmszczyźnie i Podlasiu do stanu rzeczy sprzed likwidacji Cerkwi unickiej po powstaniu styczniowym. Szeptycki interweniował w 1918 r. u władz austriackich (teren gubernatorstwa lubelskiego podlegał wówczas okupacyjnym władzom austriackim), by odzyskać dawnych wiernych Kościoła grekokatolickiego¹⁹. Szeptycki zarzucał łacinnikom bezprawne przejście cerkwi prawosławnych, które pozostawiła ludność ruska wycofująca się w 1915 r. z tych terenów. Pojawiły się też zarzuty profanacji przedmiotów liturgicznych²⁰. Na te zarzuty zareagował mocno dziekan zamojski obrządku łacińskiego. Był zszokowany, że katolicki metropolita uwierzył plotkom roznoszonym przez Ukraińców. Czytamy:

Czy to godne powagi i godności, by książę Kościoła bez zbadania uwierzył donosicielowi, aby kapłanów i ordynariat biskupi potępić i oskarżyć do Komendy wojskowej, aby ta nauczyła nas ludzkości, humanitarności i obchodzenia się z przedmiotami odnoszącymi się do służby Bożej²¹.

Owo wystąpienie doskonale ilustruje, że wraz z konfliktem politycznym między Polakami a Ukraińcami postępował konflikt religijny między rzymskimi katolikami (Polakami) a unitami (Ukraińcami).

¹⁹ Metropolita pisał do władz austriackich: „Die leerstehenden griechisch-orientalischen Kirchen, die vor 50 Jahren griechisch-katholischen waren, werden in den letzten Zeit gegen den Willen der Bekenner griechischen Ritus von den Polen in Besitz genommen und im römisch-katholische Kirchen verwandelt. Die dem griechischen Ritus eigentümlichen Kultuseinrichtungen und Bilder werden in einer ungeziemenden Weise bei der Bevölkerung hervorruft. Ähnliches ist geschehen in Szczepieszyn, Radechnica, Kosobudy und Lipsk (Kreis Zamość). Der Gefertigte erlaubt sich das hohe K.u.K. Armeekommando auf diese Missstände aufmerksam zu machen und bittet das Notwendige veranlassen zu wollen, dass dieses himmelschreiende Unrecht beseitigt werde” (AAL, Rep 61 XII 5, k. 25; por. M. RYBA, *Stosunki państwo–Kościół w województwie lubelskim 1918-1939*, Lublin 2016, s. 107).

²⁰ S. TISZLER, *W obronie prawdy. List otwarty w odpowiedzi na denuncjację J.E. Arcybiskupa grekokatolickiego Andrzeja hr. Szeptyckiego*, Zamość [brw], s. 5-6.

²¹ AAL, Rep 61 XII 5, k. 24.

WOJNA POLSKO-UKRAIŃSKA

Ogromną niechęć w relacjach polsko-ukraińskich, a zarazem wielki konflikt Polaków z metropolitą Szeptyckim wywołała wojna polsko-ukraińska 1918-1919 r.²² Metropolita był odbierany przez Polaków jako jeden z przywódców ukraińskiej rebelii. Rozczarowanie dla jego proukraińskiej opcji wzrastało, gdy odnotowywano przypadki potęgującego się okrucieństwa żołnierzy ukraińskich wobec Polaków²³. W sprawie tej wielokrotnie interweniował u metropolity abp Józef Bilczewski, prosząc Szeptyckiego o interwencję. Jeszcze przed rozpoczęciem wojny polsko-ukraińskiej 14 kwietnia 1918 r. abp Bilczewski zwracał uwagę Szeptyckiemu:

Dochodzą mnie z różnych stron wiadomości, że lud ruski odnosi się wrogo do ludu polskiego, grozi mu zniszczeniem jego sadyb, wyrzuceniem za San. Imieniem całego zgromadzonego ze mną Episkopatu polskiego udaję się do Ciebie z prośbą, abys jako arcybiskup w porozumieniu z innymi Najprzewiel. XX Biskupami obrz. gr. kat. dla dobra świętego Kościoła katolickiego wydał orędzie do kapłanów i ludu ruskiego, przypominające przykazanie Boże, zabraniające siania nienawiści [...] ²⁴.

Metropolita lwowski starał się zatem zapobiec rozlewowi bratniej krwi dwóch narodów. Uważał, że ogromną rolę w tej misji mogą odegrać Kościoły: rzymskokatolicki i grekokatolicki. Już po wybuchu wojny podobne kroki, mające na celu powstrzymanie rozlewu krwi, poczynił generał Tadeusz Rozwadowski, co pozostało bez adekwatnego odzewu metropolity²⁵.

Biskupi rzymskokatolicki przyjmowali odzyskanie przez Polskę niepodległości z wielkim zadowoleniem. Wynikało to nie tylko z faktu patriotycznego nastawienia duchowieństwa, ale i z przekonania, że skończy się ostatecznie prześladowanie Kościoła, które miało miejsce tak w zaborze rosyjskim, jak i niemieckim. Zdawano sobie sprawę, że tylko niepodległa Polska jest w stanie zapewnić Kościołowi katolickiemu niezbędne warunki dla pełnienia skutecznej misji duszpasterskiej. 10 listopada 1918 r. biskupi polscy wydali list z okazji odbudowy państwowości polskiej. Podpis swój pod tym listem złożył również arcybiskup ormiański Józef Teodorowicz. Nie zrobili zaś tego biskupi grekokatolicki²⁶. Wzmagало się przekonanie, że Kościół grekokatolicki przyjmował typowo narodową (ukraińską) formułę. Wraz z potęgującym się napięciem w stosunkach polsko-ukraińskich, nasilała się walka

²² E. PRUS, *Patriarcha galicyjski*, s. 87.

²³ Tamże, s. 87-88.

²⁴ ЦДІАУЛ, *Андрей Шептицький (1865-1944)*, ф. 358, оп. 1, сп. 166, к. 20.

²⁵ E. PRUS, *Patriarcha galicyjski*, s. 88-89.

²⁶ „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 12(1918), s. 204-209.

Polaków z wpływami politycznymi ukraińskiego duchowieństwa grekokatolickiego. Ukraińcy z kolei starali się pomniejszyć wpływy duchowieństwa rzymskokatolickiego utożsamianego z Polską na Kresach Wschodnich.

W czasie wojny polsko-ukraińskiej nasilała się przemoc, dochodziło też do przypadków zbrodni wojennych. Arcybiskup Bilczewski intensyfikował interwencje u metropolity Szeptyckiego, aby wpłynął na polityków ukraińskich, żeby powstrzymać rozlew krwi. Korespondencja obu hierarchów rozwijała się, przy czym metropolita Szeptycki konsekwentnie starał się trzymać stronę Ukraińców²⁷. Sprawa konfliktu polsko-ukraińskiego leżała również na sercu ormiańskiemu arcybiskupowi Lwowa Józefowi Teodorowiczowi. Był to nie tylko duszpasterz oddany społeczności ormiańskiej, szczerze zatroskany o utrzymanie tożsamości kulturowej swojego narodu, ale i wielki polski patriota. W trakcie trwania sporu polsko-ukraińskiego starał się załagodzić konflikt, jednoznacznie opowiadając się za polsnością Lwowa²⁸. O propolskiej postawie Teodorowicza świadczą choćby słowa wypowiedziane w 1919 r.: „Cud wskrzeszenia Polski nie jest tylko cudem dla nas, jest on zarazem ujawnieniem się i urzeczywistnieniem sprawiedliwości Bożej wobec ciemieńczyków naszych i świata”²⁹.

Owe starania nie przynosiły oczekiwanego efektu. Bierność Szeptyckiego niepokoiła Polaków, zaś postawa niższego duchowieństwa grekokatolickiego wręcz szokowała. Z jednej strony zauważono, że wielu księży grekokatolickich wprost było obsadzanych na urzędach w tworzącym się państwie ukraińskim. Z drugiej zaś dostrzegano, że w ich postawie przeważało oddanie idei ukraińskiej i podporządkowanie spraw Kościoła (również zobowiązań moralnych wynikających z wiary) sprawom politycznym. W 1920 r. abp Bilczewski zlecił ks. prof. Mieczysławowi Tarnawskiemu opracowanie raportu o zachowaniach duchowieństwa unickiego w czasie wojny polsko-ukraińskiej³⁰. Wnioski z tego raportu były wręcz szokujące. Autor

²⁷ 6 listopada 1918 r. abp Bilczewski pisał do metropolity Szeptyckiego: „Jako arcypasterz czuję się w obowiązku zwrócić uwagę Waszej Eksceleencji, że sposób, w jaki ze strony wojsk ukraińskich prowadzi się walkę, jest niezgodny z humanitarnymi zasadami i zwyczajami prawa międzynarodowego. Straże bowiem ukraińskie uwijają się uzbrojone w dzielnicach miasta, leżących poza obrębem toczącej się walki, strzelają do bezbronnnych ludzi, chodzących spokojnie po ulicach za środkami żywności i w innych koniecznych interesach, tak samo do wychodzących z kościołów, do okien mieszkań, odbywają rewizje domowe i niepokoją mieszkańców pod wymyślonym pozorem [...]” (ЦДІАУЛ, Андрей Шенгуніцький (1865-1944), ф. 358, оп. 1, сп. 166, к. 28; także: por. *Kościół Rzymskokatolicki i Polacy w Małopolsce Wschodniej podczas wojny polsko-ukraińskiej 1918-1919*. Źródła, red. J. Wołczański, t. I, Lwów–Kraków 2012, s. 8-13).

²⁸ J. WOŁCZAŃSKI, *Listy arcybiskupa Józefa Teodorowicza do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego z lat 1903-1923*, cz. 3: *Listy z lat 1914-1923*, „Przegląd Wschodni”, 9(2006), z. 4, s. 817.

²⁹ J. TEODOROWICZ, *Na przełomie. Przemówienia i kazania narodowe*, Poznań 1923, s. 185.

³⁰ Por. X. M. St., [Mieczysław TARNAWSKI], *Cerkiew unicka we Wschodniej Małopolsce w czasie inwazji rosyjskiej (1914-1917). Fakty i refleksje*, Lwów 1920.

memoriału stwierdzał, że polityka kleru ruskiego zrodziła „w sercu ludu ruskiego nienawiść do wszystkiego co łańskie i polskie”³¹. Ksiądz Tarnawski zauważył również, że ów antypolonizm nasilił się zwłaszcza po traktacie brzeskim. Autor przedstawił jedną z odezw, podobno napisanych przez księdza grekokatolickiego. Czytamy:

Kto w Boga wierzy, kto ma choćby tyle sił, aby unieść rusznicę albo nóż, idź przeciw łańskim pijawkom, a Bóg odpuści ci, barcie, twoje grzechy, jakbyś odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej [...]. Pamiętajcie bracia i siostry – że niedopuszczalnym grzechem jest [...] dać choćby wody zranionemu łańkowi [...]. Zrywajcie drogi za nimi, zabijajcie ich we śnie na kwaterach i nie znajcie litości wobec nich [...]. Podawajcie tę odezwę z rąk do rąk i uczcie nawet małe dzieci, że wojna przeciw łańkom – to święta wojna [...]”³².

Takie treści, zdaniem ks. Tarnawskiego, urągały misji kapłana katolickiego i były wyrazem zaprzękania się duchowieństwa grekokatolickiego sprawie narodowej ukraińskiej. Ksiądz Tarnawski pisał:

Czyż nie zwoływali duchowni unicy do cerkwi wieców, proklamujący «wolną Ukrainę»? Czyż nie grozili wyrznięciem łańskich księży i zniszczeniem łańskich kościołów? Jednym słowem, czyż ci kapłani unicy «Ukraińcy», z powołania stróże miejsc świętych, nie zmienili, w tym przede wszystkim czasie, swych cerkwi w jaskinie nienawiści ku obrządkowi łańskiemu?³³

Podobne refleksje dotyczące wzrostu nastrojów nienawiści wśród społeczności ukraińskiej w Galicji poczynił grekokatolicki biskup Grzegorz Chomyszyn, krytykujący bezmyślny nacjonalizm ukraiński³⁴. Po latach Chomyszyn pisał:

Przedziwnej, świętej i szlachetnej miłości swego narodu przeciwstawia się nacjonalizm, wymysł czasów ostatnich, który uważa naród za najwyższego suwerena, detronizuje absolutny autorytet Boga, przeczy niezłomnym zasadom objawionej wiary nadprzyrodzonej, stawiając w ich miejsce swoje, przez ludzi wymyślone, mylne hasła, uważa je za dogmaty i niszczy nie tylko miłość Boga, ale i bliźnich; bo wprowadza gorączkę szowinizmu i nienawiści w stosunku do tych wszystkich, którzy nie podporządkowują się temu nacjonalizmowi. Nacjonalizm ten należy uważać za największą aberrację umysłu ludzkiego, za coś gorszego od pogaństwa. Jest on najstraszniejszą nowoczesną herezją³⁵.

³¹ Archiwum Akt Nowych [AAN], MSZ, Obrządki unijne. Unicy we Wschodniej Małopolsce w czasie I wojny światowej. Memoriał. Dodatek „Duchowieństwo unickie w czasie wojny polsko-ruskiej”, sygn. 2858 (mkrf 19072), k. 41; por. Св.Ю. ЖЕЛЬХОВСКИЙ, *Іоань Сньгурскій, его жизнь и деятельность*, Львовъ 1894, с. 108.

³² AAN, MSZ, Obrządki unijne, k. 43-44.

³³ Tamże, k. 37.

³⁴ G. CHOMYSZYN, *Dwa Królestwa*, tłum. M. Siudak, red. I Pelechatyj, W. Osadczy, Kraków 2017, s. 214.

³⁵ G. CHOMYSZYN, *Problem ukraiński*. Odbitka artykułów z XXIX i XXX (marzec-kwiecień-maj 1933) tomu miesięcznika „Nasza Przyszłość. Wolna Trybuna Myśli Zachowawczej”, Warszawa 1933, s. 4.

Słowa pasterza stanisławowskiego niezwykle celnie pokazywały niebezpieczny rozwój nastrojów wśród ludności ukraińskiej (w tym duchowieństwa), który przybrał swe radykalne formy w okresie międzywojennym.

ZAKOŃCZENIE

W proces odzyskiwania przez Polskę niepodległości bardzo mocno zaangażowany był Kościół rzymskokatolicki. W przekonaniu polskich czynników politycznych odegrał on olbrzymią rolę w utrzymaniu tożsamości narodowej Polaków w czasach zaborów. W czasie zmagania o niepodległość wsparł działania polskich polityków i polskich wojsk. Było to również bardzo widoczne w czasie konfliktu polsko-ukraińskiego o Galicję Wschodnią, a także o Chełmszczyznę i Podlasie (przyznanych Ukraińcom na bazie postanowień traktatu brzeskiego). Zaznaczyć należy, że propolską postawę zajmowało nade wszystko duchowieństwo rzymskokatolickie. Grekokatolicy księży opowiedzieli się po stronie Ukrainy, w Galicji stanowiąc wręcz podstawę ruchu narodowego ukraińskiego. Proukraińską postawę zajęli także biskupi grekokatolicki z metropolią Szeptyckim na czele. Wsparli oni publicznie powstanie państwa ukraińskiego powołanego przez państwa centralne w lutym 1918 r., jak i działania ukraińskich czynników politycznych w Galicji w listopadzie tego roku. Duchowieństwo grekokatolickie zaangażowane było wprost w administracyjne działania ukraińskiego państwa. Zauważono również, że w kręgach tych zaczął się pojawiać skrajny nacjonalizm. Czynnik religijny coraz bardziej był podporządkowany polityce. Ruch narodowy ukraiński miał coraz bardziej jednoznacznie antypolskie i antylacińskie oblicze. Zdaniem kręgów polskich, nie umiał lub nie chciał się temu przeciwstawić metropolita Szeptycki. Dlatego podlegał on coraz większej krytyce Polaków.

Inaczej było w przypadku grekokatolickiego biskupa stanisławowskiego Grzegorza Chomyszyna. Ten patriota ukraiński był bardzo przejęty swoim katolickim posłannictwem i chciał wypłenić z narodu ukraińskiego wszelkie wywrotowe idee. Odrzucał też schodzący na pozycje neopogańskie ukraiński nacjonalizm. Wszystko to stwarzało przestrzeń do dialogu między Polakami a środowiskami ukraińskimi skupionymi wokół bpa Chomyszyna.

Najlepsze stosunki panowały między Polakami a Ormianami. Wszystko to za sprawą abpa Teodorowicza, który w sposób wręcz wzorcowy umiał godzić swoją ormiańską tożsamość z patriotyzmem polskim. Starał się też doprowadzić do pojednania między Polakami a Rusinami, zdecydowanie opowiadając się w momentach konfliktowych po stronie polskiej. Nie dziwne zatem, że metropolita ormiański

został zaliczony do tej części polskiego episkopatu, który był współodpowiedzialny za prowadzenie katolickiego uniwersytetu w Lublinie. Z grona tego zostali wyłączeni proukraińsko usposobieni biskupi grekokatoliccy³⁶.

W tej sytuacji szczególne znaczenie dla państwa polskiego miał Kościół rzymskokatolicki. Dawniej bronił on polskości przed naporem prawosławia. W dobie odzyskanej niepodległości stanowił podstawę polskości na kresach Rzeczypospolitej. Polskość wszak ściśle łączyła się na tych terenach z wyznaniem rzymskokatolickim. Mimo usilnych prób Polaków zjednania dla polskości Kościoła grekokatolickiego, duchowieństwo grekokatolickie bardzo mocno stanęło na gruncie tożsamości ukraińskiej. Konflikt narodowościowy na kresach przeplatał się z konfliktem religijnym.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Archiwalne

Archiwum Akt Nowych [AAN], Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Sygn. 2858 (mkrf 19072)

Archiwum Archidiecezji Lubelskiej [AAL], Kuria Biskupia Lubelska

Rep 61 VIII 1; Rep 61 XII 5, Rep 61 VIII 2

Центральний державний історичний архів України у Львові [ЦДІАУЛ]

Андрей Шептицький (1865-1944), ф. 358, оп. 3, сп. 314; ф. 358, оп. 1, сп. 166

Drukowane

CHOMYSZYN G., *Dwa Królestwa*, tłum. M. Siudak, red. I. Pelechatyj, W. Osadczy, Kraków 2017.

CHOMYSZYN G., *Problem ukraiński*. Odbitka artykułów z XXIX i XXX (marzec-kwiecień-maj 1933) tomu miesięcznika „Nasza Przyszłość. Wolna Trybuna Myśli Zachowawczej”, Warszawa 1933.

Kościół Rzymskokatolicki i Polacy w Małopolsce Wschodniej podczas wojny polsko-ukraińskiej 1918-1919. Źródła, red. J. Wołczański, t. I, Lwów-Kraków 2012.

TEODOROWICZ J., *Na przełomie. Przemówienia i kazania narodowe*, Poznań 1923.

TISZLER S., *W obronie prawdy. List otwarty w odpowiedzi na denuncjację J.E. Arcybiskupa grekokatolickiego Andrzeja hr. Szeptyckiego*, Zamość [brw].

WOŁCZAŃSKI J., *Listy arcybiskupa Józefa Teodorowicza do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego z lat 1903-1923*, cz. 3: *Listy z lat 1914-1923*, „Przegląd Wschodni”, 9(2006), z. 4.

³⁶ AAL, Kuria Biskupia Lubelska, Pismo z 30 grudnia 1921, Uroczyste zainstalowanie się uniwersytetu w nowej siedzibie, Rep 61 VIII 1, k. 103.

X. M. St. [Mieczysław TARNAWSKI], *Cerkiew unicka we Wschodniej Małopolsce w czasie inwazji rosyjskiej (1914-1917). Fakty i refleksje*, Lwów 1920.

Бойчук А., *Грекокатолицький Духовний Семінар в Станиславові, в: Пастир Добрий до 150-річчя Великого Учителя Церкви і Народу, Пророка України*, ред. І. Пелехатий, Івано-Франківськ–Харків 2017.

BIBLIOGRAFIA

GRABOWSKI R., *Likwidacja unickiej diecezji chełmskiej i próby jej wznowienia*, „Nasza Przyszłość”, 71(1989).

JAGMIN T., *Polacy grekokatolicy na Ziemi Czerwieńskiej*, Lwów 1939.

KOKO E., *Metropolita Andrzej Szeptycki a państwo polskie w latach 1918-1939*, w: *Metropolita Andrzej Szeptycki*, red. T. Stegner, Gdańsk 1995.

KRYSIŃSKI A., *Ludność ukraińska (ruska) w Polsce w świetle spisu 1931 r.*, Lwów 1938.

RYBA M., *Stosunki państwo–Kościół w województwie lubelskim 1918-1939*, Lublin 2016.

RYBA M., *Środowiska i ugrupowania polityczne na Lubelszczyźnie 1914-1918*, Lublin 2007.

БАРАН С., *Митрополит Андрей Шептицький: життя і діяльність*, München 1947.

PRUS E., *Patriarcha galicyjski. Rzecz o arcybiskupie Andrzeju Szeptyckim metropolicie grekokatolickim (1865-1944)*, Wrocław 1999.

ЖЕЛЬХОВСКИЙ Св.Ю., *Иоанъ Снѣгурскій, его жизнь и дѣятельность*, Львовъ 1894.

THE ATTITUDE OF THE CATHOLIC CHURCH IN THE SOUTHEASTERN BORDERLANDS TOWARDS POLAND'S REGAINING OF INDEPENDENCE

Abstract. The article by Mieczysław Ryba describes the process of escalation of national conflicts in Eastern Galicia and a deepening religious conflict in this region. The author concludes that during the struggle for Polish independence throughout World War I, the Roman Catholic church had a clearly pro-Polish stance. The Uniate church, in turn, became a foundation for Ukrainian national movement with its explicitly anti-Polish sympathies. The rise of the Polish-Ukrainian conflict increased anti-Polish phobias and disagreements among Galician Uniates.

The Armenian church, led by archbishop Józef Teodorowicz, a widely recognized Polish patriot, was one of the eastern churches with an unequivocally pro-Polish attitude.

Keywords: Greek Catholic Church; Ukrainian nationalism; Polish-Ukrainian relations.

Translated by Hubert Kowalewski